

N^{ER} 97. z Warszawy R. 1795.
d. 8. Grudnia we Wtorek.

KORRESPONDENT

WARSZAWSKI I ZAGRANICZNY.

z Warszawy 7. Grudn:

Generał Leutnant Faurat, i Minister Pru-
ski Bucholtz, dnia wczorayszego wylachali ztąd
do Poznania.

Xiąże Krasicki Arcy-Biskup Gnieźnieński
z Poznania, a Pan Tarrach Sekretarz Legacyi
z Bazylei przybyli 24. Listopada do Berlina.

ze Mszczonowa d. 28. List:

Doszła nas wiadomość o zeyściu z tego świata
W. Władysława Mieczyskiego Chorążego So-
chaczewskiego. Ten Mąż w Ojczyźnie zasłu-
żony, a od wszystkich ukoehany, po chwalebnie
odprawionych funkcyach, mianowicie Sędziego
Marszałkowskiego, czego świadkiem była Stolica
niegdyś Warszawa, rzadkich przymiotow z żalem
okolicy dnia 23. Listopada, doświadczony wielą
przykrościami, długą boleścią udręczony, przy-
kładnie życie swoje w roku 63. zakończył. Po-
chowany w Puszczy Korabiowskiej u Wielebnych
XX. Maryanow Parafii Mszczonowskiej, dnia 25.
Listopada w przytomności licznych Obywateli
rozmaitego stanu.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 17. Listopada. Wczora
z przyczyny wniesionego do Parlamentu Bilu

Aaaaa

pod imieniem *Conventions Bill*, którym wszelkie polityczne zbierania się miały być zabronione, osobiwsze znowu się okazało w Londynie zgromadzenie ludu. Gdyż w *Westminster* na obszernym placu przed Pałacem Parlamentowym gdy w przód wzywaniu uprzedziło publiczne, stało ludzi iak można było miarkować do 150.000. a przynajmniej iak zapamiętaią nigdy żadne tak liczne w Londynie publiczne niebyło zgromadzenie. Były wprowadzić katedry dla mówców poróżstawiane w *Westminsterhall*, wszakże gdy sędziowie tam sprawy sądzący oto się uskarżali, ustawiono katedry przy wejściu do *Westminsterhalle* pod gołym niebem.

W Kwadrans po 12. przybyli Pan Fox Xże Bedford Hrabiowie Derby i Lauderdale, Lord Spencer, Pan Grey, Lord Hood, Pan Sheridan i wiele innych osób w Parlamencie zasiadających osobiwście z partyi opozycyjnej.

Pan Fox pierwszy na Katedrę wstąpiwszy: „O iak wspaniały, rzecze, i poważny widok „stawi tu przed oczyma zgromadzona teraz mnogość Ludu! o iak wielka być musi i okoliczność „ludu twego zgromadzenia. Tak jest. Interes, „dla którego się teraz iednoczysz osobiwście w „swych skutkach, ważniejszy jest nad inne wszelkie „interessa, które kiedyżkolwiek wyciągały „bażeczności twej ludu. Przedtym zwolowano iedynie „cię dla weyrzenia w postępowanie Ministra, „lub iakowego zwyczaju zdróżnego, wszakże oba „teraz bile takie wniesione zostały do Parlamen- „tu, iż gdy przejdą, śmiertelny cios zadadzą „Konstytucyi, a całe systema wolności Angielskiej upadnie, i wniwecz się obróci. Święte „bowiem Prawo, skargi, przekładać i zażalenia „wnosić ucisłonego ludu tym samym zostanie „iuz w czasie dalszym ofiarą dla Ministrów. „Zważ bowiem ludu w tym miejscu zgromadzony, iak ci w przyszłości dozwolić chcą twego

„prawa używać. Oto nim się masz zgromadzić
 „dla naradzenia się względem publicznego uci-
 „sku, będzieś musiał wprzód o tym donieść Ma-
 „gistratowi. Ten przytomny powinien być na
 „twoich zgromadzeniach strzegąc cię pilnie, abyś
 „nawet wolnym nie oddychał powietrzem. Skorb
 „się mu co nie podoba, gdy skargi przekładać ze-
 „chcesz, tedy Magistrat rozproszy twe zgroma-
 „dzenie uznając go za przeciwne Prawu, a jeśli się
 „w czymkolwiek, sprzeciwić zechcesz, tedy uży-
 „je przeciwko tobie gwałtu, używając na cię siły
 „woyskowej. Mity Boże! (zawołał tu Pan Fox)
 „jestli to wolność Bretonów? tenże to ich szan-
 „nowny zaszczyt, iż nieinaczej, iak tylko pod
 „dozorem osob Magistratowych może swe Deli-
 „beracye odbywać? Tak naprzykład, gdyby już
 „przeszedł ten tak fatalny bill, i gdyby tu przy-
 „tomna była Magistratowa Osoba, któreyby się
 „tego zgromadzenia sposob, albo iakie wyrazy
 „przeciwko Ministrom nie podobały, których
 „używam, tedyby miała moc aresztować mię,
 „więzić, i co większa nawet was porozpędzać.
 „Kładną za pretext bilu takowego niego-
 „dziwe obrażenie Osoby Królewskiej w dniu
 „29. Października popełnione.

„Dajcie więc poznać wszyscy sprawiedliwe
 „ohydzenie wasze tak haniebnego postępku.
 „Ale pocóż to wszystko? wszakże oczewiście
 „widać, iż to jest uknowana zdrada przez po-
 „dłych ludzi, aby odieśli waszą świętą wolność?
 „Ich to jest sprawa, aby tym łatwiej nikiże-
 „mne swe układy podciągnąć mogli pod prote-
 „kcyą Monarchy, którego my wszyscy kochamy
 „i bronić jesteśmy gotowi.

„Oświadczyć więc, iż dobry Monarcha;
 „lecz niegodziwi są Ministrowie.

Ta mowa z największym applauzem stu-
 chana była.

Aaaaa 2

Wstąpił zatym na Katedrę Xże Bedford. Wielkie oklaski przez długi czas nie dały mu otworzyć ust. Zaczął nareszcie: „Mało znayduję cobym przydać mógł do głosu tak swiętego Męża, i cnotą znakomitego Obywatela, który przedemną tu mówił. Pewny iestem, że wszyscy naywiększey usilności przyłożycie ze mną do ściągnienia kar na te osoby, które tak srodze Monarchę obrażyły. Wszyscy bowiem naysilniey pragniemy ięgo bezpieczeństwa, wszakże skoro te prawa, które Bogu dzięki exystują, są dostateczne do ukarania wszelkier niegodziwości, do czegoż te nowe tworzydła? Któż nie widzi, że oba te bile, które wniesli Ministrowie są tak dwu-kszałtnie, i tak niebezpiecznie ułożone, iż każdy Patryota Angielski nie może patrzeć na to obojętnym okiem. Któż przeszkodził do reformy Parlamentu, iesli nie Ministrowie. Czyież? iesli nie ich kroki do rewolucyi zmierzają, aby fundamenta Konstytucyi Angielskiej zniszczone były.

„Czegoż się więc macie teraz chwycić dla zniszczenia zuchwałych zamachow na pozbawienie ludu z ięgo praw szanownych? Okażcie więc sprzeciwieństwo takowemu Prawu, które powstaie na wolność waszą w zamiarze, aby do szczętu była zniszczona. Okażcie waszego zdania nymocniey dzielność, okażcie w całej swey massie, ale w spokoyności, i zarazem w sposob wielki, wspaniały, i godny waszey powagi. Dowiedźcie to, iż gdy się nie godzi Ministrom zmierzać na zgwałcenie waszych Praw, to i waszą iest nayściśleyszą powinnością przestrzegać i utrzymywać też prawa szanowne z waszey strony. W celu więc takowym proponuję wam supplikę do niższej Izby i Adress do Króla.

Ten Adress, w którym Obywatele nieprzytomni składają Królowi swe powinszowanie

z przyczyny wybawienia iego z niebezpieczeństwa, i w którym oświadczaia gorliwą ku niemu przychylność, był po przeczytaniu z wielkim applauzem przyjęty, i iednomyslnie uchwalony.

Zatym Pan Grey przeczytał supplikę do niższej Izby w następnych wyrazach:

Gdy bill pod tytułem: *Akt do silnego zapobieżenia buntowniczym Zgromadzeniom*, wniesiony do Izby niższej został, a ten drogi klejnot wolności, którym się od czasow owych iak Koronę Angielską, teraz panującey familii powierzył lud, zawsze się zaszczycał, przeto żądaiąc utrzymania dawnych swych i niezaprzeczonych praw postanawia. Gdy iedynym środkiem, którym lud sentymenta wyrazić i swóy ucisk może dać poznać, są publiczne zgromadzenia dla dania nam nich swym Reprezentantom instrukcyi, dla podania supplik Parlamentowi, oraz Adresu Monarsze, a gdy środki przeciwko złemu tey wolności użyciu, są zabezpieczone w przywileju ludu, żądamy przeto Petycyonisci, aby uskuteczniiony był takowy Przywilej, iako dawne i niezaprzeczone prawo. A gdy utrzymywanie dotąd wolnych deliberacyi, względem wszelkich politycznych i sądowych okoliczności zabezpieczało między innemi dokładne zawiadywanie sprawiedliwości, zatym prawo ludu do takowych zgromadzeń iest najlepszym zapewnieniem, które zachowuje przeciwko złemu przemocy użyciu. — Jeśli ci, którzy są deputowani do bronienia wolności ludu, zwiedzeni podłym przekupstwem haniebnie lud zdradzaia, i jeśli ci, którym powierzona tak wielka prerogatywa, aby pilne oko mieli na postęпки Ministrow, stają się szkodnie ichże współwinowaycami, cóż więc ma czynić lud zawiedziony? iakiego się uymnie środka? gdy mu niewolno żadnych czynić remonstracyi? Wszakże bill ohydny, który teraz

jest wniesiony do Parlamentu, gwałcąc nazywchwały odwieczne prawa nasze, rozkazuje despotycznie, aby każdego razu osoba Magistratowa była przytomna zgromadzeniom ludu. — Azatym przeznaczając ów bill Sędziego, aby roztrząsał w jakowy sposób uzalenia proponowane być mają. A tym samym nadaje prawo jednemu arbitralnie sądzić o potrzebach i ucisku wszystkich. Ten bill nazywa tych, co się niezgadzaia z osobą Magistratową w polityczney opinii, że naruszają spokojność, a którzyby utrzymywali swoje zdanie mianuie sprawą buntu, którzyby nakoniec trwali przy tymże zdaniu na tych rozciągających postrach exekucyi woyskowej.

Spodziewamy się, iż niższa Izba uczucie sprawiedliwy wstręt przeciwko zasadom tego billu, ponieważ takowy bill dotyka całej masy ludu. My zaś Westminsteru mieszkańcy potrzebujemy tym barziej protekcji Izby, gdyż nasz osobliwszy jest z tej miary los, że mamy osoby Magistratowe, które od wykonawczej mocy obrane są i przekupione.

My Petycyoniści prosimy także, aby Izba miała bacność na bill, pod tytułem: „Akt do zabezpieczenia i zachowania osoby Królewskiej, oraz Rządu przeciwko zdradzieckim i buntowniczym zamachom i przedsięwzięciom.

Cóż przekładają daley, że bill ów zamyka aktualne powiększenie zdradzieckich zabezpieczeń, które jedynie do tego zmierzają, aby zakłócić poddanych i onych ucisnąć najsrożey, bynajmniey przeto niezabezpieczając osoby Królewskiej.

W pośród takowych więc okoliczności (tak mówią przy końcu tej supliki:) My Petycyoniści przerażeni będąc naydotkliwiey niebezpieczeństwem zagrażającym pokoiowi i Konstytucyi krajowej, zaklinamy, aby niższa Izba najsilniey takowe uchylita niebezpieczeństwo przez odrzu-

cenie prawideł zmierzających do wyzwolenia ludu z jego odwiecznych i nigdy niezaprzecznych praw oddalając przywiązanie do Konstytucyi i sprawując osłabienie respektu dla tychże praw oycznych.

Po przeczytaniu takowej supliki, stanął Lord Hood i protestował się przeciwko suplice, dodając, że mieszkańcy Westminsteru, których on jest Reprezentantem, swoje wota w teraźniejszej okoliczności, lepiejby mogli oświadczyć, ażeżeli tu dano.

Kreski Obywatelow, mają być zbierane po Parafiach &c.

Pan Sheridan wstąpiwszy na wyższe miejsce, tak mówił — Nie zapewne nie może barzicy przeświadczyć publiczność o spokojnym zachowaniu się teraźniejszego zgromadzenia mieszkańców Westminsteru, jako cierpliwość w słuchaniu mowy Lorda Hood. Ten bowiem uznać niechce mieszkańców Westminsteru, za prawe zgromadzenie, gdy żąda, iżby wota osobno zbierane były &c. Jeśli więc tak opieszale czynić będziemy, tedy zapewne przejdą te okropne bile w Parlamencie. Ministrowie oczekiwają tylko płonnego pretextu do wprowadzenia haniebnego systemu smutney niewoli. Dostyd mamy dowodu spokojności naszej, gdy sam Król Jmć mówił z Tronu, iż lud jest posłuszny prawom. A gdy oświadcza Minister, iż chce lud w chleb opatrzyć, zamiast przyrzeczonego dostarczenia, usiłuje mu gębę zamknąć postrachem. Nie wątpię, że w tym nawet momencie znajdzie się tu wielu podłych szpiegów od Ministrów nastanych, którzy wszystkie nasze słowa łapią, aby je Pryncypałom odnieśli. Ale donosicie nikczemnicy, co się tu stało. Powiedźcie im, że rezultata nasze ku temu dążą, iż nigdy Angielskie Jury, albo zgromadzenia ludu zdrajców i szpiegów szacować nie będą. Doniescie, iż

gdy się nasze ukończy zgromadzenie, rozeydźcie się spokojnie i przyzwolicie. Przyjdzie bowiem dzień, w którym prawo (niech go teraz i lekce wazą) będzie dosyć mocne do pociągnięcia wszystkich sprzysięgłych waszych uciemiężycieli na zasłużoną przez nich karę Szaffotty (żywe dano okła-ski),

Pan Fox, widząc teraz z uczuciem słodkiej pociechy, iż się ieszcze znajdują w Westminster cnotliwi Obywatele, którzy są determinowani przez przyzwolite środki bronić swych praw i zastawiać się odważnie gwałcicielom wolności popierając interesy ludu. Z moiej strony posłuszny zawsze będę waszym rozkazom i bronić naysilniey waszych praw nieprzestane. Świętym to dla mnie jest obowiązkiem, a nawet pożądaną jest roskoszą naysilniey dopełniać wszelkie ustawy narodu,

Niech zginie z całym swym plemieniem, ktokolwiek znieważać one poważy się. Niech imię iego w księdze wieczney nieślawy zapisane przejdzie do złorzeczącej mu Potomności.

Suplikę zatym do Parlamentu proponowano, aby uchwalona była, którą przez powszechne podniesienie rąk, wyławszy dwie tylko osoby, z wielkimi applauzy przyjęto. Oprócz tego uchwalono, aby druga suplika w niższej Izbie przez Pana Foxa wniesiona została. A przy tym zgromadzenie oświadczyło wdzięczność P. Foxowi i rozeszło się w naysilniejszej spokojności. Rząd jednakże użył potrzebney ostrożności. — Wojsko konne piechota i Milicya, na pierwsze skinienie stały w pogotowiu, iesliby niespokojność iaka wyniknęła.

Członki towarzystwa korespondującego, nie były na tym zgromadzeniu, a te osoby, które publicznie zwołały to zgromadzenie, oświadczyły, iż całe nie należą do takowego towarzystwa.

O godzinie w południe, Pan Fox, Xże Bedford, i Pan Sheridan wzięwszy się za ręce w pośród asystencyi niezmierney mnogości ludu, wyszli z miejsca zgromadzenia. Gdy wsiędli do pojazdów, lud konie wyprzągił i sam ich zaciągnął do domu.

Pan Fox stanąwszy w oknie, miał znowu do ludu mowę, w której między innemi to wyraził: „Wasze postępowanie w dniu dzisiejszym, wieczną wam uczyni sławę, jako prawdziwym Anglikom. Niech będzie iakikolwiek bądź skutek bilow, które teraz wniesione są do Parlamentu, przeświadczeni bądźcie, iż wszelkie na zniszczenie waszey wolności i waszey exystencyi zabiegi, od ogromnego nakoniec głosu ludu i iego determinacyi pokonane zostaną.

Zatym reszta ludu rozeszła się nayspokojniey. Adres do Króla i Suplika do niższej Izby leżą do podpisu w różnych domach, które będą podane.

(Czynności Parlamentu w Dodatku.)

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. Listopada.

Rada 500. — Sessya dnia 13. Listop.

Uczynił Dyrektoryat wykonawczy przez posłańca odezwę do Rady 500. aby co nayrychley weyrzała w zły stan magazynow żywności.

Radził Dyrektoryat, aby poblizsze Departamenta Paryża przez rekwizycyą 250,000. Cennarow zboża, które się odtrąca w podatkach gruntowych, przystawiły.

Cambacérès utrzymywał takowy wniosek, przekładając, iż iesli się tę fatalności nie zabieży, smutne wypadki nastąpić mogą.

Deputowany *Perin* doradzał, aby w rezolucyi wydanej od Rady opuszczone było słowo: Rekwizycya, iako wyraz rewolucyiny, i powszechnie od wszystkich nienawidziany.

Złożono zatem Deputacyą na roztrząsanie żądania Dyrektoryatu, i rezolucya od Rady następująca przyjęta. „Imieniem Praw do Departamentów Sekwany i poblizszych innych Dyrektoryat uczyni odezwę, aby dostawione były 250,000. Cetnarow zboża. Ktoby zwłoczył oddanie takowego podatku, za każdy dzień czwartą część swych podatkow zapłaci, a ktoby się wzbraniał oddać takowy pobor, ukarany będzie sześć-miesięcznym więzieniem, i połowa iego zboża zostanie skonfiskowana. — Minister wewnętrzny doyrzy podziału tego zboża.

Tegoż dnia Rada Starszych potwierdziła takową Rezolucyą.

Rada 500. — Sessya dnia 14. Listop:

Wszczęty był spór, iakim sposobem urzędnicy publiczni w Departamencie Paryzkim i Sekwany, których Elektorowie nie mieli czasu obrać, gdyż 10. tylko dni do wszystkich czynności dozwolonych sobie mieli, teraz mianowani będą, czy od wykonawczego Dyrektoryatu, czyli od Elektorow nowych, którychby zwołać tym końcem potrzeba.

Różni w głosach swych dowodzili, że mianowanie urzędnikow weale nie jest przyzwoite Dyrektoryatowi. Gdyżby wielki wpływ przez to do zawiadywania urzędami i Sądowosci otrzymał, a za czasem do przemocy dołączając tyraniją, mogłyby czasy *Kobespierra* przywrócić.

Dumoland zaś usilnie nalegał, aby to mianowanie Dyrektoryatowi polecić. Nie może, rzekł on, w tym czasie zbyteczne być zaufanie tej Magistraturze. Inaczey, lękaycie się anarchii. Pewnie ta nastąpi, skoro mianowanie urzędow niebędzie Dyrektoryatowi poruczone. Skoro bowiem lud i elekcyjne zgromadzenia zwołacie, zaraz odnowicie niezgody, i natychmiast wybuchnie zapal do nowey wojny.

Postanowiła zatem Rada 500. aby Dyrektoryatowi nadać pełnomocnictwo do mianowania Sędziów i zawiadowców, tak w Paryżu, iako i w Departamentach, gdzie się elekcyje w przeznaczonym czasie nieuskuteczniły.

Na poprzedniczey już Sessyi doniesiono, że Kommissya z 5. członków składająca się, czynności swoje względem skarbowych interesów ukończyła. Rada zatem uformowała się w tajną generalną Deputacyą dla wystuchania raportów Kommissyi, i układów niektórych względem skarbowych interesów. — Wszyscy Arbitrowie z sali wyszli. — Ta generalna Deputacya trwała jeszcze i dnia 15. ponieważ wspomniona Kommissya d. 14. jeszcze nie miała gotowych raportów.

Rada Starszych. — Sessya d. 14. List:

Gdy rezolucya względem nowych mianowania przez Dyrektoryat urzędników nadestana była, wielki spór powstał.

Deputowany Dupont mocno przeciwko, zezwoleniu na tę rezolucyą mówił, iż wbrew się ona Konstytucyi sprzeciwia. Oświadczam (rzekł) iż nigdy na to niezezwołę, aby władzę Królewską mianowania urzędników oddać w ręce Dyrektoryatowi, ile gdy Robespierre i jego współnicy tej mocy tak straszney w oczach naszych, iak doświadczyliśmy, naygorzey użyli. Wprawdzie Dupont przez szemranie był przerywany, wszakże daley mówił: Nie zaiste, niemożemy tego prawa Dyrektoryatowi poruzyć. Rzeczą-pospolitą bowiem, nie zaś Monarchią dekreto-waliśmy.

Trwał długo spór, a gdy nieustawał, odłożone jest Rady Starszych ostateczne tey materji roztrzygnięcie.

Rada Starszych. — Sessya d. 15. List:

Rzekł Portalis, iż bez naruszenia Rzplitey nie można odebrać ludowi tego prawa, aby on

sam tylko niemiał swych urzędników obierać. -- Zaden bowiem dekret, rzekł, nie zniósł zgromadzeń elekcyjnych. A gdy okazał *Dupont*, iż niepowinien Dyrektoryat przybierać tak wielkiej władzy, zatym, co Rada 500. względem tego artykułu proponuje, to żadną miarą przyjęte być niemoże. Nakoniec żądał, iż iesliby większość głosow potwierdziła Rady 500. propozycyą, tedy aby żadnym sposobem Dyrektoryat przynajmniej Sędziow niemianował.

Lanjuinais przywiódł Rzymskie prawo *Walerjusza Publicoli*, które na śmierć każdego skazuje, skoroby urząd Sędziego przyjął bez dozwolenia ludu.

Wysławiał potym pomiarkowanie Elektorow Paryzkich, co pobudziła *Legendra* do tak wielkiego zapatu, iż z tym się ozwał, że Paryzczy Elektorowie dowodzcami byli spisku 5go Października.

Po długich i żwawych sporach, nakoniec tego dnia Rada Starszych nie niedecydowała. Cała rzecz na dzień intrzeyszy do namysłu oddazona.

Co za skutki są z deliberacyow generalney Deputacyi względem skarbowych interesow, ieszcze wprowadzie drukiem nie iest ogłoszono, wszakże iest wiadomość, że Rada 500. wszelkiej redukeyi afsygnatow sprzeciwia się. -- Mówią także, iż Rząd wprowadzić zamysła hypoteczne afsekuracye, za które po 3. procentu zapłaciwszy, można będzie afsygnaty zamieniać, i za nie brać takowe afsekuracye hypoteczne. Wartość tych afsekuracyi gotowemi pieniędźmi opłacana będzie. Jak rychło to nastąpi, ieszcze niewiadomo. Wspomnione afsekuracye będą służyły do kupowania dóbr Narodowych, i przyjmowane być mają we wszystkich publicznych kasach. -- Zarzucają niektórzy, zkad wzięte gotowe pieniądze będą na te opłaty? Odpowiadają

stronnicy tego projektu, iż są rozmaite środki, a mianowicie dochody z Cła, opłata od stęplow, i z Poczty, które gotowemi pieniędzmi powinny być do skarbu wnoszone, do tego przydać jeszcze pieniądze z Hollandyi nadejść mające, i znaczne summy z sprzedaży dóbr Narodowych. W *Belgium* także z sprzedaży licznych lasow Narodowych &c.

Jak mówią, pewna kompania Cudzoziemskich negocyantow, bardzo znaczne summy (które do 800. millionow wynosić mają) w gotowiznie za te lasy ofiarowała. Są jeszcze i inne środki w projekcie do dostarczenia gotowych pieniędzy. Wszelkiey bowiem przykładu Rząd na roba- czności, aby żołnierzom Republikańskim nigdy na orężu, ammunicyi, potrzebach wojennych i żywności, a Rzęplitey na dostatku i pieniądzech niezbывało.

Od kilku dni znowu chleb dosyć był skapo rozdzielany. Cena także sprzedaży na rynku niezmiernie się powiększyła, gdyż w dwóch dniach funt podniósł się od 25. do 50. liwrow. Przy *Palais-Royal* do 4000. funtow chleba zabrano, który przekupnie nadto drogo trzymali.

Dnia 21. Listopada pierwszy raz Dyrekto- ryat Ministrom zagranicznym da uroczystą au- dyencyą. Członki tego Dyrektoryatu, i 6. Mini- strow będą w nowym stroiu, a obcy Posłowie od Ministra Zagranicznych interesow Karola *Dela- croix* wprowadzeni zostaną. Każdego dnia od 12. do 1. godziny Dyrektoryat ludowi publiczną dawać ma audyencyą.

Benezech pierwszego zaraz dnia, gdy obiał urząd Ministra wewnętrznych interesow, zaraz do magazynow żywności udał się (do tych czas jeszcze zawiaduje on tym urzędem). A choć mówiono, iż dostateczne jest uprowidowanie Pa- ryża, jednakże niewierzył ten Minister słownym zaręczeniom, szedł prosto sam do magazynow, i w żadnym nie znalazł ani jednego woru maki.

Surowość prawa niedawno od Rządu przeciwko Dezerterom wielce była potrzebna. Gdy zachodnia Pyreneyska armia (donoszą pisma tutejsze) wymaszerowała z *Bayonne* ku *Vendée*, liczone przynajmniej 30,000, a do *Vendée* ledwie tylko 6,400. przybyło, reszta porozelodziła się do swych siedlisk. — W zachodnim także wojsku nad brzegami *Brest*, *Cherbourg*, i *St Malo*, jak listy głoszą, także niemińsze dezercye osłabiły znacznie Republikańskie siły. Wielu nawet przeyść miało do Szouanów i Wendeyczyków.

Charette z tym się oświadczył, iż ieśliby dawniejszy zawarty z nim pokoy złomano karząc Cormartyna i innych aresztowanych Oficerów jego, tedy on użyje represaliow na Republikanach, których ma w swym areszcie. Ta okoliczność, mówią tutejsze pisma, jest przyczyną, iż proces Cormartina, jest zafuspendowany.

W liście pod datą 2go Listopada z Grünstadt nadesłanym do Merlina Thionville, przypisują Generalowi Courtot reysteradę od Moguncyi dnia 29. Października, który się tam larzo nieostróżnie trzymał. Wspomniony Generał jest złożony, a jego następcą mianowany Generał Ferino. Ten list Merlin Thionville dał drukować w tutejszych Zurnalach.

Postanowiono, aby w czasie pokoju składało się korpus okręt wych Altylerzystów z 15,975. ludzi, w czasie zaś wojny z 22,028. aż do 25,047. którzy w portach *Brest*, *Toulon*, *Roche fort* i *l'Orient* znajdować się powinni.

W *Cherbourg* 6ciu Dzierżawców aresztowano, którzy Angielskim okrętom dawali owiadomienie, iakby się najlepiej ku brzegom zbliżyć mogli.

Widać tu model statuy Sławy wysokiej na 27. stop, która z metalu ma być lana i na ko-

pule Pantheonu postawiona. Ten model zrobiony jest od Dejoux. Wyobrażenie sławy, zdaie się unosić po powietrzu, dla oznajmienia Narodom o dziełach Francuzów.

W tutejszey publiczney Sali, obrazow, mappe wywieszono, gdzie rzeki oblewające Francya, są oznaczone, oraz kanały, któremi te rzeki są połączone i które dy handel z wewnętrzną Francją na wszystkie morza otwarty być może.

Nie przestawala dotąd wzrastać drogość w Paryżu chleba, który gdy nie był wczesnie dostarczany, i w złym gatunku okazał się, a gdy 13go Listopada o 5tey godzinie z wieczora, jeszcze chleba niemożna było dostać, przyszło do tego stopnia, że w pałacu nazwanym Egalité, zakupnie chcący funt chleba po 50. Liwrów przedawać, porozrywany bez opłaty chleb stracili. A na ulicy S. Honaryusza, gdy korzecz przedawano kartosflow białych po 150. Liwrów, nacisk ludu rozdzielił się bez opłaty. Wszakże dziś do Konwentu Wniebowzięcia, znaczny dowoz maki przyprowadzony jest, który piekarzom rozdany przywrócił żywność i spokoyność w Paryżu.

N I E M C Y.

Z *Wesel* d. 22. *Listop*: W skonfederowanych Prowincyach znajduiaca się reszta Północney Armii powiększey części jest w marszu ku granicom. Wiele z tych Dywizyi przeznaczonych jest na wzmocnienie Armii *Sambrzy* i *Mozzy*. Gdy *Zeelandya* przed innemi naylicznieyszym była zajęta wojskiem Francuzkim, przeto wiele z tych Dywizyi pomaszzerowało dla wzmocnienia woysk Francuzkich nad *Renem*. Rachują tę siłę do 15,000.

Donoszą z *Kolonii*, że między Francuzami i Cesarскими doia 13. bitwa w *Hundsruicken* ztozona, bardzo ważnych skutków odmianę wska-

zywała, gdyż Cesarscy widzieli się być przymuszani zyskowne swe przybycie na wzgórkach *Wittlich*, opuścić, i cofnąć się z *Simmern* i *Kreuznach*. Dnia 15. Austriacy znowu wpadli do *Kreuznach*, ale tegoż dnia zamtąd ustąpić musieli. Od czasu przybycia Generała *Wartensleben*, położenie rzeczy zmieniło się, przez co Francuzi przymuszeni są daley się cofnąć.

Z *Kliwi* d. 22. Listop: Ustawnie trwają przechody woysk Francuzkich dla sukkursowania Republikanów. Znowu dziś część tu przymaszerowała, która zapewne jutro nas opuści, zostawiając drugim nadchodzącym miejsce. Podług ich powieści z jedney *Zeelandyi* maszeruje 10,000. ku *Düsseldorf*.

Z *Düsseldorf* d. 23. Listop: Francuzi są w ustawnym poruszeniu. Znaczna ich siła zbroyana maszeruje w górę *Sieg*. Generał *Collaut* ztąd ze swoią Brygadą tam udał się dla złączenia się z Generałem *Hatry*, który oprócz tego znaczne sukkursa otrzymuje od Armii Północney. Nasze Miasto zajęte jest różnemi Dywizyami do tej Armii należącemi. Przechody z *Hollandyi* przybywających Francuzów tak są znaczne, iż wczora średnie domy po 18. ludzi miały na kwaterze. Dziś wszyscy w dalszą podróż wy-maszerowali.

P R U S S Y.

Z *Torunia* d. 14. Listop: Podług doniesień z *Peterzburga* niektóre Osoby z Collegium handlowego zostały z swych urzędów złożone, ponieważ przez nie rzetelne wytłumaczenie najwyższej woli, poprzybłane były obwieszczenia przy Gieldzie dające Kupcom pozwolenie wysyłać towary do *Hollandyi*, gdy jednak N. Imperatorowa oświadczyła się, że w względzie neutralności i woyny polegać będzie na zasadach swych sprzymierzeńców.

KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO*We Wtorek 2. 8. Grudnia Roku 1795.**z Warszawy.*

Kommissya do examinowania czynności Administracyów upadłych Banków od władzy Rządowej wyznaczona. Uwiadomiona od Administracyi Massy *Schultztowskiej*, iż wierzyciele teyże Massy i na powtórny termin do wyboru z grona swego osob na brakujących Administratorów przez publiczne Gazety obwieszczeni wcale nie zromadzili się, jeszcze ostatni raz i po trzecie obwieszcza niewzględnych na dobro swoje wierzycieli Massy *Schultztowskiej*, aby w dniu 14. Mca i roku bieżących na miejsce Administracyi w Warszawie w domu Tepperowskim nad Miodową ulicą odbywać się zwykłej zgromadzili się, brakujących Administratorów w liczbie dostateczney z między siebie do pełnienia obowiązków obrali, i wybranych Kommissyi niniejszey do potwierdzenia podali. Inaczej dla braku Administratorów mogący się zdarzyć uszczerbek Massy sami sobie przypisać winni będą. Dan na sefysi dnia 30 Mca Listopada 1795. Roku.

Woyc: Slezan'ski Komm: pióro trzymający.

A N G L I A.

CZYNNOŚCI PARLAMENTU.

Mimo wszelkiej usilności, iakiej użyła partya oppozycyjna dla odwrócenia nowego Conventions billu, iednak pierwszy bill

Aaaaa 3

maiać w wyższej Izbie swój początek ostatniego Piątku trzeci raz był przeczytany, i 66. wotami przeciwko 7. utrzymany został.

Xże Bedford i Lord Lauderdale znowu całej mocy swej wymowy użyli, przestregając o smutnych skutkach, iakie z takowego wyniknąć mogą bilu, gdy zwłaszcza nie są zwyczajni obywatele Angielscy do tego iarzma i zapewnie iego nie zniosą, a tak rychło, lub późno zerwie się Narod cały. Zadaia niektórym tymczasowym zgromadzeniom ludu i towarzystwom wyłtepek, iakoby nasienie buntu rozsiewali, wszakże to powinno być dowiedzionym. Gdy się te zgromadzenia odprawiały nie pokątnie, ani w nocy, ale wśród światła słonecznego, i na otwartym polu, a zatym czynności wszystkie dosyć są wiadome. Lękaia się inni, aby w Anglii niepowstała rewolucya podobna do Francuzkiey. Ale któż tego nie wie, że we Francyi w naywyższym stopniu rozrzutny Dwor przyspieszał swój upadek? Lecz nie tak się w Anglii dzieie. Król nasz wzorem iest cnot publicznych i domowych, gdy terazniejsza nie zdadna do rządu i zepsuta Administracya z surowym i despotycznym gwałtem, chce przymusić lud, aby się wprzął do iarzma, które może go przywieść do rozpaczey. Ona to Narod wplątała w tę wojnę, z której Anglia równego upadku spodziewać się może, iak w czasie Amerykańskiej wojny.

Ona to publiczny skarb na ludzi najgor-
szych trwoni, iako nie dawno wyznaczyła
pensyą takiemu człowiekowi, który przez
swoie pisma przeciwko rewolucyi Francuz-
kiej stał się przyczyną nieszczęśliwej woj-
ny. (Panu Burke wyznaczono 3500. funt:
szt: rocznie) Przestrzegał więc Xże Bed-
ford po ostatni jeszcze raz o przepaści,
nad którą stoi Narod Angielski, gdy po-
tym za późno już będzie można o cofnie-
niu się myśleć.

Lord Grenville w odpowiedzi swojej u-
trzymywał, iż polityczne towarzystwa we
Francyi, nie zaś niedostatek i wyniszcze-
nie skarbu były przyczyną tameczney re-
wolucyi, wnosił zatem, iż podobne skut-
ki, z podobnych przyczyn i w Anglii na-
staćby mogły, gdyby przez mocne środki
nie były zatamowane źródła takowych
nieszczęść. Ztąd więc oświadczał się, iż
obowiązkiem jest Ministrow czuwać nad
beśpieczeństwem Świętej osoby Królew-
skiej, a gdy przeszłe Prawa nie są ku te-
mu dostateczne, nalegał o wprowadzenie
nowych.

Lord Lauderdale miał obszerną mowę,
w której żywymi kolorami opisał niegodzi-
we postępowanie Ministrow. Opisywał ich
wszelkie zamachy i obłudne z ludem po-
stępowania, toż określił nieszczęśliwy stan
Obywatelów, do iakiego swoim rządem
przyprawdzili, nakoniec okropne wystawiał
skutki, iakich z tego ich uporu, spodzie-

wać się trzeba w przyszłości. Zgoła całej używał mocy wymowy, i wspierał swe argumenta zasadami głębokiej Filozofii.

Zatym bill, który wczora przeszedł w wyższej Izbie na projekt Pana Pitta pierwszy raz, a następnego Wtorku drugi raz przeczytany zostanie. Większość głosów na stronę Ministra była 126. tak iż wszelkie zarzuty przeciwnie z strony opozycji i ludu bardzo mało, albo nic nie znaczyły.

Pan Sheridan wniósł potym aby Kommissya złożona była do wyindagowania czyli? i iak daleko rozciąga się niebezpieczeństwo bontowniczego zgromadzenia ludu? iakie jest wspomniane w Proklamacyi 4. Listopada. Mówił, albo aktualnie spisek w kraju eksytuje, albo ieśli to nieprawda, u ywa Minister fałszywego umyślnie allarmu dla skutecznienia zamiarów do zguby kray prowadzących. Kilkokrotne uwierdza doświadczenie, że były zmyślone spiski w Anglii. W roku 1792. został Tower owarowany, gdy uczyniono fałszywy allarm. Ostatniego roku oskarżono 12. ludzi o główną zdradę, ale gdy złożono dowody, ci zostali uwolnieni. Potym wieść rozniesiono o zastratę strzała, iakoby się niek orzy spiknęli na zabicie nią Krola. Nikt niewiedział oney, i osoby porane z urojenia czyiegoś wareszt znowu puszczone są na wolność. W mowie od tronu wychwalano cierpliwość ludu, z którą znosi swoje ciężary, a przecie w kilka dni po ym podniósł swój głos Minister iż lud zabiera się do rebelli. O mi y Boże! iakichże nie mamy spodziewać się ieszcze potwarzy od zawziętych Ministrów! gdy takie sprzeżności walczą z naszą spokojnością. Mówiono o rozcuceniu zapalczywego iakiegoś biletu, czemuż nie ścigają tych którzy go rozrzucili? lękają się pewnie aby Ministra szpiegowie na iaw się nieo-

kazali, którzy ten bilet rozrzucili dla potwierdzenia o spisku. Czegóż nieuczyni szpieg podły, który od nikczemnych dusz co tydzień po parze Gwincow za swoje nadkakiwanie odbiera nadgrode?

P Fox po długich przeciwko bilowi po ilkach winowie swej, wspominał z wielkimi pochwałami o zgromadzeniu odprawionym w Westminster, które z tryumfem, wspaniałością i poszanowaniem przestrzegło Ministrów publicznie o zagrażającym niebezpieczeństwie. Zaręczał nakoniec i to, iż ludu ciekawym i przemocą zniszczony ułamek swych rąk na poparcie swego prawa, gdy głos jego łagodny nie jest słuchany (Tu P. Pitt z największą zapalczewością zawołał,) słuchajcie go! słuchajcie! Otóż co dowodzi iż spisek w kraju w związku był z Francuzami na zwałenie naszej konstytucji. Jakoż właśnie teraz otrzymujemy najpewniejsze wiadomości, o których niewiedziałem przed otwarciem parlamentu iż się zromadzenie dzisiejsze gdzie Pan Fox był prezydentem nie z Elektorów Westminsteru ale się z członków Londyńskiego towarzystwa korespondującego składało.

Po wie u jeszcze głosach na obie strony, gdy nakoniec przyszło do wotów względem wniesienia Pana Sheridana, wypadło tylko 22. głosów na jego stronę, a przeciwnych 167. głosów.

W wielu okolicach Anglii odbywają się zgromadzenia teraz dla uformowania protekcji przeciwko wiadomym obydwu bilom.

Głoszono wczora w Londynie, że Francuzi wylądowawszy na wyspę Jamaika złączyli się z Maronami. Kupcy i bankierowie z wielą miasta Londynu obywatelami ostatniej soboty w Hotelu zebrali się i na swym zgromadzeniu postanowili uczynić remonstracyą do parlamentu przeciwko bilom które tyle sprawić mogą w Anglii zamieszania, iż ieśliby się zajął pożar, nierychłoby ugaszony został.

Francuzki Agent Pan Monneron, znowu, tu spodziewany.

Nasze dzisiejsze gazety, dochodzące z Kanalu, to jest: z morza pomiędzy Francją i Anglią sytuowanego, bardzo smutne donoszą okoliczności. Różne z wojskiem do zachodnich Indyi płynące okręta, wielkiego doznały nieszczęścia. Mamy nawet przyczynę lękać się, gdyby znaczna część nawet wojska nie zginęła.

Z upewnieniem donoszą, iż dwa transportowe okręta Venus i Piemont, tak nieszczęśliwie zatonięły, że z pierwszego, to, a z drugiego, 11. uratowało się ludzi.

Mamy pewną także wiadomość, iż inne prócz pierwszych okręta transportowe które z wojskami Emigrantów, płynęły z Elby, szturmem do brzegów Calais, są przygnane przez co Francuzom w ręce wpadły, a niektóre z nich, zatonięły. Między przedniejszemi officerami, którzy dostali się Republikanom w ręce, są Xzeta Choiseul i Montmorency.

Słowem znaczne mnostwo, ludzi i koni potońło. Wszakże liczba wojska, która się dostała Francuzom z 3. okrętami nie może być jeszcze dostatecznie wiadoma.

F R A N C Y A.

Z Paryża d. 17. Liśtop. Lemaitre został przeszłego poniedziałku jako spiskowy przeciwko Ojczyźnie, ścięty na placu la Greve.

Wczora na moście Królewskim następujące zaszło zdarzenie. Kobieta sprzedawała odgotowane kartofle, dziecko ubogie, będąc głodne uchwyciło kartofel i połknęło. Niewiasta w padła na owego chłopca, zdarła mu czapkę, wołając na warte, iżby go schwytała. Ochotnik stojący na sztydachu przykroczył na ten hałas. Dowiedziawszy się o co rzecz idzie, dobył z kieszeni Afsygnatę 5. Liwrową i rzucił owej wrzeszczącej iędzy, mówiąc trzeba być bez Serca, aby można odmo-

wieć głodnemu dziecięciu kartofla. To rzekłszy, odszedł ów młody Kycerz i stanął o podał spokojnie na swym mieyscu zostawiwszy w zadziwieniu kobietę, i wszystkich przytomnych nad tak szlachetnym postępkim.

Przejeżdżało się temi dniami kilku po Paryżu w pojeździe nazwanym Whisk, mając karkadę troykołorową to jest: białą, zieloną i pomarańczową z napisem wyiętym z orderu podwiazkowego Angielskiego następny *Hony soit a lui qui mal y pense*. Niech temu będzie wstydy, kto źle o tym myśli.

N I E M C Y.

Z *Frankfurtu d. 14. Listopada*. Przez pösunięcie się Francuzów z strony *Coblenz* i niższego *Renu* teatr wojny rozszerzył się znacznie iż operacye Cesarzkich przez to muszą być na wiele części podzielone i są w następnych punktach pomknięte. 1mo. Przeciwno armii Generała *Pichegru* ku stanowisku *Bingen*. 2do. Przeciwno korpusowi armii Generała *Jourdan* od *Coblenz* aż do *Hundsrukken* rozciągnionemu. 3tio. Naprzeciw Generałów *Lefevre* i *Hatry*, którzy niedaleko *Sieg* pozycyą wzięli. 4to. Nakoniec w bliskości *Manheymu* przy *Türkheim*. We wszystkich tych punktach, dni ostatnich do krwawych przychodziło utarczek. *Clairfait* na nowo atakował Generała *Pichegru* i przymusił go znowu do reyttery. W *Hundsrukken* nad *Sieg* odparci są Republikanie. Atak w *Frankenthal* takż dla nich miał być niepomysłny.

Z *Kolonii d. 19. Listopada*. Marsz woysk Francuzkich na lewey stronie *Renu* i około *Hunsruch* z wielkim dzieie się pośpiechem. Dywizya Generała *Championnet* zwinęła obóz pod *Metzruch* i w górę pomaszerowała *Renu*, aby stanowiska brzegów tej rzeki od *Coblentz* aż do *Bingen* zająć. Jedna kolumna tego woyska nad rzeką *Nahe* postępuje, iżby lewym skrzydłem z dywi-

zją Generała *Bernadotte* zawsze była złączona, a z prawey strony z Generałem Francuzkim *Grenier* łączyła się, a druga kolumna z *Championnetem* w też same strony pomaszerowała.

Z głównej kwatery *Manheimu* d. 25. Listopada urzędowe doniesienie.

Podług żądania Hrabiego *Clairfuita* jako Generała artylerji Rzeszy, Hrabia *Wurmser* dnia 23. Ministra *Oberndorf*, *Abbé Salabert*, Radcę *Avans*, i Sekretarza *Schmitz* kazał wiaść w areszt i papiery ich popieczętować. Dwaj pierwsi strzeżeni są od ich officerów, a drugi od ich unterofficerów.

Wczora 600. żołnierzy Palatyna, którzy po wejściu Francuzów zostali w forcie, przez dywizję Cesarzką z miasta są wyprowadzeni, i na okopach dyzarmowani. W *Manheimie* znaleziona artylerja składa się z 394. armat części Palatyna części Francuzkich.

Z *Monacy* d. 27. Listopada. Rozniesione wieści że Austriacy już są w *Coblentz*, nadto są za predkie, i o zapewniają, że tameczny Francuzki garnizon wymaszerował zmierzając do *Metttern* i w górę *Mozelli*. Generał *Wartensleben* zjechał się także do *Mozelli* dla natwienienia marszu Földmarszałkowi *Clairfait*. W krótkie więc spodziewać się trzeba ważnej akcyi w tej okolicy, jeśli *Jourdan* osądzi za rzecz potrzebną oczekiwać Generała *Chot*. Ten wziął taką pozycyę, jakoby miał zamiysł zupełnie *Ren* opuścić i cofnąć się do *Trewiru* i *Luxemburga* dla zastronienia królów Belgickich.

Korrespondent, przypomina Ichmość Panom Prenumeratorom, aby utrzymywać sobie życzący onego, wcześniej zgłaszali się na Kantor Warszawskiego Korrespondenta, lub na Pocztańty, i tam aby Prenumeratę roczną albo półroczną podług zwyczajnej, dotąd ceny składali, gdyż bez *anticipativé* złożoney opłaty, nikomu wydawany nie będzie. Cena na półroku Zł: 18. a z Poczta 27.